

Grupa postakademicka 11.08.2011r.

(Mt 18,21-19,1)

Piotr zbliżył się do Jezusa i zapytał: **Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie?** Czy aż siedem razy? Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam. Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie. **On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu.** Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu. Gdy Jezus dokończył tych mów, opuścił Galileję i przeniósł się w granice Judei za Jordan.

Stanę w obecności Boga, prosząc aby On poprowadził mnie podczas tej medytacji.

Modlitwa:

Proszę Cię, Panie, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Wyobrażenie:

Spróbuję odnaleźć się w tej scenie. Zobaczę Króla przebaczącego, łaskawego, Króla srogiego, który wymierza sprawiedliwość. Popatrzę na

Dłużnika, na sposób jego zachowania. Stanę się świadkiem tych wydarzeń, bądź uczestnikiem.

Prośba: aby pojawiło się we mnie pragnienie przebaczenia

1. Piotr poczuł się przez Kogoś zraniony. Już trochę przyswoił naukę Jezusa, bo wiedział, że powinien przebaczyć, ale miał z tym problem. Pojawił się w Nim jakiś opór, niechęć, niepokodzenie. Jezus nie ocenia, pozwala Mu przyjrzeć się Jego uczuciom.

Co dla mnie jest źródłem zranienia? Odrzucenie przez Kogoś bliskiego? Niespełnione oczekiwanie? niesprawiedliwa decyzja przełożonego w pracy?

Niech to będzie czas na wylanie przed Jezusem tego, co dla Ciebie trudne, zadawanie Mu nurtujących pytań.

2. To co interesuje Jezusa, to wola człowieka. Król w taki sposób postąpił z dłużnikiem, gdyż ten, nie chciał przebaczyć drugiemu. Przebaczenie jest źródłem wolności przede wszystkim dla przebaczonego. Nie ważne czy krzywdziciel przeprosi, zmieni swoje postępowanie. Pytanie: Czy chcesz przebaczyć? Może być tożsame z pytaniem: Czy chcesz być wolnym?

Poproś Jezusa, aby On był przewodnikiem na drodze uwolnienia. Aby był z Tobą w trudnych rozmowach, które są do przeprowadzenia. Aby był w decyzjach, które są do podjęcia. Aby był umocnieniem w postanowieniach zmiany postępowania względem Kogoś.

Rozmowa końcowa:

Porozmawiaj z Jezusem jak z przyjacielem o tym, co wydarzyło się podczas tej medytacji.

Na zakończenie:

„Ojcze nasz”